

Sygnatura akt I AGa 28/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2023 roku

### **Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

Sędzia: Leon Miroszewski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Edyta Sobucka

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2023 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą

w P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 stycznia 2023 roku, sygnatura akt VIII GC 398/22

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.100,00 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach.**

Leon Miroszewski

Sygnatura akt I AGa 28/23

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2023 roku, w sprawie o sygnaturze akt VIII GC 398/22, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. zasądził od pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz powódki (...) kwotę 293.025,36 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwot: 146.751,30 zł od 19 marca 2019 r. do dnia zapłaty, 146.274,06 zł od 20 marca 2019 r. do dnia zapłaty; a w punkcie II. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 25.469 złotych tytułem kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd ten ustalił, że powodowa spółka prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie wytwarzania i przetwarzania produktów rafinacji ropy naftowej, produkcji chemikaliów i wyrobów chemicznych, handlu hurtowego i detalicznego z wyłączeniem handlu pojazdami. Od 28 września 2004 roku do 22 stycznia 2021 roku funkcję prezesa zarządu spółki pełnił A. D. (1), a następnie funkcję prezesa zarządu spółki objął H. D..

(...) spółka akcyjna z siedzibą w P. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie produkcji nawozów i związków azotowych, wydobywania minerałów dla przemysłu chemicznego oraz do produkcji nawozów, produkcji barwników

i pigmentów, produkcji pozostałych podstawowych chemikaliów nieorganicznych, sprzedaży hurtowej wyrobów chemicznych.

W związku z prowadzoną przez pozwaną działalnością, spółka ta nabywała w szczególności środki antyzbrylające i odpieniające; środki te były nabywane przez funkcjonującą w jej obrębie (...) N.. Wybór tych środków, oferowanych przez różnych przedsiębiorców, odbywał się na podstawie przeprowadzanych testów oraz rekomendacji składanych przez odpowiednich pracowników spółki. Jednym z kontrahentów pozwanej była powódka - strony pozostawały w relacjach biznesowych od około 20 lat.

Cykliczne oceny stosowanych środków powlekających skutkowały uznaniem, że produkty oferowane przez powódkę, w szczególności produkty G. (...) i F., są najbardziej efektywne. Produkty te były rekomendowane przez odpowiednich pracowników pozwanej spółki do nabywania ich za pośrednictwem działu zakupów.

21 czerwca 2016 roku sporządzona została notatka służbowa ze spotkania dotyczącego środków powlekających do nawozów i odpieniających (zwilżacze/odpieniacze). W przedmiotowym spotkaniu udział wzięli: A. D. (2), E. G., A. B. (1), G. I. i R. P.. Na spotkaniu opracowano procedurę wyboru środków do instalacji produkcyjnej i podsumowano skuteczność dotychczas stosowanych środków antyzbrylających. Podczas spotkania R. P. informował, że wprowadzenie zamienników dla stosowanych dotychczas środków powlekających jest działaniem o wysokim ryzyku, jak również że ryzyko to jest nie do zaakceptowania przez (...) N.. Wobec tego jako najbardziej skuteczny środek wskazano dotychczas stosowane środki F. i (...), zaś jako środki z negatywną rekomendacją wskazane zostały środki B., R. (...), (...), D. i C.. Notatka została podpisana przez A. D. (2), E. G., A. B. (1), G. I. i R. P..

1 października 2018 roku pozwana w ramach współpracy z powódką złożyła zamówienie nr (...) na środki do powlekania nawozów na łączną kwotę 1.764.000 zł. Strony ustaliły, że zapłata nastąpi po upływie 60 dni od daty wpływu faktury VAT do zamawiającego.

27 listopada 2018 roku spółka (...) S.A. złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o współpracy handlowej z 1 marca 2018 roku zawartej z powódką, co było skutkiem kontaktów podjętych z inicjatywy pozwanej spółki z (...) S.A., ukierunkowanych na zwanie współpracy i nabywanie środków G. i F. bezpośrednio od producenta - (...) S.A.

15 stycznia 2019 roku do pozwanej zwrócił się pisemnie dyrektor biura sprzedaży parafin (...) S.A. - J. A. (1), który poinformował, że (...) S.A. był związany z powódką umową handlową, a także, że (...) S.A. jest producentem antyzbrylaczy dostarczanych do pozwanej, funkcjonujących pod nazwami handlowymi G. i F., zaś nazwy te zostały nadane na życzenie powódki. Jednocześnie J. A. (1) wskazał, że sposób otrzymywania powyższych antyzbrylaczy jest chroniony patentem, którego właścicielem jest (...) S.A. Ponadto poinformował, że receptury antyzbrylaczy zostały dopasowane do potrzeb pozwanej.

16 stycznia 2019 roku powódka wystawiła dokument WZ nr (...), potwierdzający wydanie zamówionego przez pozwaną środka (...) w ilości 24.620 kg. Następnie 17 stycznia 2019 roku powódka wystawiła dokument WZ nr (...), potwierdzający wydanie środka (...) w ilości 24.580 kg. 17 stycznia 2019 roku powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 146,751,30 zł brutto, z terminem płatności do 18 marca 2019 roku. 18 stycznia 2019 roku powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 146.274,06 zł brutto, z terminem płatności do 19 marca 2019 roku.

23 stycznia 2019 roku, w ramach prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną w Szczecinie postępowania przygotowawczego (sygn. akt RP 1 Ds. 8. 2019), dokonano przesłuchania w charakterze świadka E. G. - dyrektora departamentu zakupów strategicznych pozwanej spółki. E. G. zeznała, że na początku współpracy z powódką przekazywana była informacja, że spółka ta co najmniej dostosowuje produkt sprzedawany pozwanej do jej potrzeb. Nadto wskazała, że powzięła informację, że R. P. - główny technolog zatrudniony w pozwanej spółce na każdy samochód z dostawą antyzbrylaczy z (...) sp. z o.o. otrzymuje po 500 zł. W tym samym czasie R. P. wykonał opinię dotyczącą zakupu rekomendowanych odpieniaczy od powódki, pomimo że do pozwanej zgłosiło się także trzech innych

dostawców, a towar pochodzący od powódki był najdroższy. Opinia ta została również opatrzona podpisem ówczesnego dyrektora (...) N. - A. D. (2).

Świadek zeznała dalej, że wskutek zainicjowanych przez nią działań, dokonano testów produktów pochodzących od różnych dostawców. Doprowadziło to do sporządzenia przez R. P. opinii w której wskazał, że wszystkie trzy podmioty dostarczające towar oferują odpieniacze bardzo dobrej jakości i nie można uznać, że odpieniacz oferowany przez powódkę jest najbardziej wydajny. Relacjonowała, że w 2016 roku, po 3-4 miesiącach jej pracy dostała wezwanie do prezesa zarządu pozwanej W. W., który chciał ustalić, czy E. G. posiada informacje dotyczące powódki. W. W. poinformował ją, że otrzymuje anonimowe listy dotyczące kontaktów G. I. oraz R. P. z przedstawicielami powódki. Ostatecznie E. G. ustaliła z W. W., że wobec braku wystarczających dowodów dotyczących możliwych nieprawidłowości, na tym etapie podjęte zostaną czynności sprawdzające i kontrolne, ukierunkowane na wyjaśnienie sprawy. Następnie świadek podała, że spotkała się z R. P. i poinformowała go o powzięciu informacji, że otrzymuje on środki finansowe od powódki, czemu R. P. zaprzeczył, podtrzymując jednocześnie opinię o dostarczaniu przez powódkę jedynego akceptowalnego antyzbrylacza.

E. G. zeznała również, że podległy jej pracownik pozwanej spółki J. W. udał się na delegację do siedziby powódki w celu ustalenia, czy spółka ta rzeczywiście produkuje nabywany przez pozwaną towar. Wskazała, że w dokumentacji towaru pojawiały się informacje dotyczące (...) S.A., która miała dostarczać surowce do produkcji antyzbrylacza. Jednocześnie pozwana miała wiedzę, że spółka należąca do (...), mająca siedzibę w T., zawarła umowę bezpośrednio z (...) S.A. Po powrocie z delegacji J. W., poinformował on E. G. o propozycji finansowej złożonej przez A. D. (1) – ówczesnego prezesa zarządu powodowej spółki, który zaoferował przekazywanie kwoty 500 zł za każdy samochód z dostawą towaru. Nadto J. W. wskazał, że biorąc pod uwagę wielkość budynku w siedzibie powodowej spółki nie można uznać, że spółka ta prowadzi produkcję towaru nabywanego przez pozwaną. Nadto (...) S.A. potwierdziła informację, że zawarła umowę z powódką i w związku z tym J. W. poinformował E. G., że w jego ocenie powódka jest pośrednikiem, a nie producentem towaru. E. G. podała, że wszystkie okoliczności wskazywały na fakt, że jedynym producentem nabywanego od powódki antyzbrylacza jest (...) S.A. Ostatecznie wskutek podjętych działań i negocjacji pozwana zawarła umowę z producentem antyzbrylacza – (...) S.A., która przedstawiła ofertę nabycia towaru korzystniejszą niż oferta powódki.

E. G. zeznała również, że kontaktowała się z J. A. (2) - pracownikiem (...) S.A. w J., który poinformował ją, że technolog zatrudniony w jego zakładzie wielokrotnie był „na produkcji” na terenie zakładu należącego do pozwanej. Ponadto na sprzedawane antyzbrylacze patent posiada (...) S.A. w J., natomiast są one dostarczane pozwanej za pośrednictwem powódki oraz mają nazwy własne - (...) oraz (...)

W ramach powyższego postępowania przygotowawczego, 24 stycznia 2019 roku swoje zeznania w charakterze świadka złożył J. W.. Świadek ten zeznał, że nawiązał on kontakt się z przedstawicielami firm (...), (...) i (...) P. i na tej podstawie ustalił, że pozwana zerwała kontakty z tymi podmiotami. Przedstawiciele powyższych firm poinformowali go również, że ze strony pozwanej jest duża niechęć do współpracy, a podmioty te „nie mają siły przebicia”. Ponadto świadek zrelacjonował przebieg spotkania z A. D. (1), który zaoferował mu 500 zł od każdej dostawy. J. W. oszacował wraz z E. G. wysokość łącznej korzyści finansowej, która wynosiła około 50.000 zł.

24 stycznia 2019 roku funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego – delegatury w K. przesłuchali świadka I. R.. Świadek zeznała, że jest pracownikiem (...) S.A. od 17 lat i obecnie wykonuje obowiązki na stanowisku dyrektora rozwoju. I. R. zeznała, że uczestniczyła w spotkaniu w siedzibie pozwanej, w którym brał udział R. P. oraz wskazała, że wiedział on o fakcie, iż jest ona pracownikiem (...) S.A. Świadek wyjaśniła, że producentem produktów F. oraz G. i (...) jest (...) S.A., zaś produkty te są dostarczane do pozwanej za pośrednictwem powódki.

W tym samym dniu, w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego, dokonano także przesłuchania podejrzanego A. D. (1). Podejrzany zeznał, że w 2013 roku powódka przy współudziale z firmą (...) i pozwaną utworzyły nowy produkt o nazwie G. (...) i F.. Wskazał, że obydwa produkty były dedykowane powódce i funkcjonowała ustna umowa, na podstawie której ustalono, że dystrybutorem produktu będzie przedmiotowa spółka. Wskazał, że w 2018

roku uczestniczył w spotkaniu z R. P., które dotyczyło współpracy pomiędzy pozwaną a powódką, w tym stosowanych cen za oferowane towary. R. P. poinformował A. D. (1), że pozwana planuje podjęcie współpracy z (...) S.A. A. D. (1) poprosił R. P. o podjęcie działań, które mogłyby zagwarantować dalszą współpracę z powódką i wręczył mu 15.000 zł w gotówce. Działania, które miał podjąć R. P., polegały na rekomendowaniu produktów pochodzących od powódki, jako najlepszych. Podejrzany relacjonował również spotkanie z J. W., podczas którego zaproponował mu, że otrzyma 500 zł za każdą dostawę oferowanego przez powódkę towaru. Nadto A. D. (1) zeznał również, że w okresie od 2014 do 2015 roku wręczał również sumy pieniężne G. I..

25 stycznia 2019 roku dokonano przesłuchania podejrzanego R. P., który zeznał, że łączna kwota, którą otrzymał od A. D. (1) wynosiła około 50.000 zł.

W dniach 24 i 25 stycznia 2019 r. przez funkcjonariuszy CBA Delegatura w S. sporządzone zostały protokoły oględzin rzeczy w sprawie III K 405/19. Dokonano oględzin dokumentów zgromadzonych w segregatorach z fakturami, zabezpieczonych w ramach przeszukania siedziby powodowej spółki, dokonanego 23 stycznia 2019 r. Sporządzono tabelę nr 1 przedstawiającą zestawienie faktur zakupowych i sprzedażowych, których stroną transakcji jest powódka, z uwzględnieniem różnicy wartości towaru przy jego zakupie od wymienionych podmiotów i sprzedaży do pozwanej. Sporządzono także tabelę nr 2, w której przedstawione zostało zestawienie faktur zakupowych dla powódki, dotyczących usług transportowych.

30 stycznia 2019 roku pozwana skierowała do G. I. oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Z treści przedmiotowego oświadczenia wynikało, że podstawą rozwiązania umowy o pracę zawartej 29 sierpnia 2002 roku było ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, którym było w szczególności nadużycie uprawnień i niedopełnienie obowiązków wynikających z obowiązujących u pracodawcy zasad w zakresie procedowania przy zamówieniach surowców od powódki oraz podejmowanie wobec tej spółki czynności preferencyjnych w zamian za korzyści majątkowe.

25 lutego 2019 roku sporządzona została opinia nr (...) na temat jakości i przydatności surowca – środka powlekającego dostarczonego przez powódkę o nazwie (...). Z opinii wynikało, że dostarczony środek zapewnia porównywalne zabezpieczenie granulatu przed zbrzyleniem do obecnie stosowanej G. i prawdopodobnie lepsze zabezpieczenie nawozu przed pyleniem w stosunku do G.. Testy wykazały też jednak zarastanie tras i tworzenie twardych narostów w bębnie powlekającym oraz w trasach. W opinii wskazano, że firma (...) wyraziła wolę współpracy i rekomendowane jest jej podjęcie. Przedmiotowa opinia została opatrzona podpisami A. Ś., P. R., A. B. (2) i A. B. (1).

5 kwietnia 2019 roku w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego dokonano przesłuchania świadka W. W., który zeznał, że otrzymał anonimowy list nadany z W., dotyczący podejrzenia popełnienia przestępstwa, w którym mogą uczestniczyć R. P. i G. I.. Świadek relacjonował, że rozmawiał na ten temat z E. G., która poinformowała go, że źródłem anonimu może być wewnętrzny konflikt w powodowej spółce. Na tym etapie E. G. i W. W. podjęli decyzję, że nie posiadają wystarczających przesłanek uzasadniających konieczność poinformowania Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Świadek zeznał, że po zatrudnieniu w spółce J. W., otrzymał od niego sporządzoną przez niego notatkę ze spotkania w J. z A. D. (1), która została przekazana przez E. G.. Świadek zeznał, że po tym zdarzeniu zdecydował się poinformować Centralne Biuro Antykorupcyjne o ujawnionych nieprawidłowościach.

15 kwietnia 2019 roku funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego – delegatury w R. przesłuchali w charakterze świadka L. G., który zeznał, że informował E. G. o fakcie, że pomimo iż (...) sp. z o.o., wchodząca w skład (...) oferuje produkty po cenach preferencyjnych, będących cenami niższymi od cen oferowanych przez inne podmioty, to nie jest w stanie „przebić się” i dostarczyć towaru pozwanej spółce, a także, że nie jest możliwe, by inny podmiot był w stanie zaoferować jeszcze niższe ceny. Świadek zeznał, że zwracał uwagę E. G. na osobę G. I., który był odpowiedzialny za zakup surowców pomocniczych.

W tej samej dacie funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego – delegatury w R. przesłuchali w charakterze świadka B. M.. Świadek zeznał, że począwszy od wysyłania partii próbnych, co miało miejsce w 2011 roku, do końca 2014 roku sprzedawał pozwanej środek antyzbrzydlący. Następnie od 2015 roku pozwana zaprzestała nabywania



Jednocześnie pozwana wezwała powódkę do zapłaty powyższej kwoty w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma. W odpowiedzi na powyższe wezwanie pełnomocnik powódki pismem z 10 marca 2021 roku zakwestionował istnienie jakiegokolwiek wierzytelności po stronie pozwanej wobec powódki. Wskazał przy tym, że powódka nie spowodowała powstania szkody wskazywanej w treści pisma z 5 marca 2021 roku. Jednocześnie podniósł, że wysokość wskazywanej szkody nie została precyzyjnie wyliczona, a także nie została wskazana data wymagalności poszczególnych świadczeń i ich wysokość. W konsekwencji wskazał, że oświadczenie o potrąceniu wierzytelności uznaje za bezskuteczne.

Stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o niekwestionowane przez strony dowody z dokumentów, które nie budziły też jego wątpliwości. Wnioski dowodowe pozwanej w zakresie dowodów z zeznań świadków E. G., J. W., I. R., L. G., B. M., M. M. i C. W., a także dowód z przesłuchania stron Sąd Okręgowy pominął na rozprawie w dniu 9 stycznia 2023 roku na podstawie art. 458<sup>10</sup> k.p.c. oraz art. 235<sup>2</sup> §1 pkt 2 k.p.c. Nadto Sąd ten na podstawie art. 235 1 §1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również wniosku pozwanej, zawartego w pkt 2 i 3 sprzeciwu od nakazu zapłaty o zobowiązanie strony powodowej i A. J. do złożenia dokumentów oraz na podstawie 235<sup>2</sup> §1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął dowody z faktur VAT dotyczących zakupu towaru oraz wyciągów z ksiąg i dokumentów przedsiębiorstwa powódki. Dowody te zmierzały bowiem do wykazania faktów związanych z zarzutem potrącenia, a wobec niedopuszczalności tego zarzutu nie ma potrzeby procesowej dowodzenia tych faktów. Wtórne znaczenie miała w tej sytuacji okoliczność, iż wskazane w pozwie fakty mające być przedmiotem zeznań świadków i opinii biegłego, były w znacznej mierze wykazane innymi dowodami (z dokumentów). Dowód z opinii biegłego nie był nadto przydatny w celu wykazania faktów wskazanych w tezie dowodowej w punkcie 3 odpowiedzi.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W ocenie powódki, zobowiązanie umowne łączące strony stanowiło umowę dostawy, o której mowa w art. 605 k.c. Takie przyjęcie miało wynikać z faktu, że dostawy towarów oferowanych przez powódkę były powtarzające się, a ponadto oferowane przez nią środki miały charakter rzeczy oznaczonych co do gatunku. Sąd miał jednak na względzie okoliczność potwierdzoną również przez samą powódkę, to jest fakt, że powódka nie była producentem towaru dostarczanego pozwanej. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że producentem przedmiotowego towaru jest (...) S.A.

Powyższe przyjęcie doprowadziło Sąd Okręgowy do uznania, że wbrew twierdzeniom strony powodowej, objęty sporem stosunek zobowiązaniowy nie stanowił umowy dostawy, lecz umowę sprzedaży, określoną w art. 535 §1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Wprawdzie obie wskazane wyżej umowy są wzajemne i dwustronnie zobowiązujące, jednak w zestawieniu z umową sprzedaży podstawowa cecha umowy dostawy wyraża się w tym, że dostawca zobowiązuje się nie tyle do dostarczenia rzeczy już istniejących, ile do ich wytworzenia pod kontrolą odbiorcy.

Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał to, że pozwana nabyła na podstawie zamówienia nr (...) towar sprzedany jej przez powódkę. Ponadto, nie był sporny fakt, że powódka wystawiła dwie faktury VAT nr (...), które nie zostały przez pozwaną opłacone, a także fakt, że sprzedany pozwanej towar został jej wydany, co potwierdzały przedłożone wraz z pozwem dokumenty WZ. Poza sporem była również okoliczność, że pozwana nie wносиła uwag co do jakości czy ilości zakupionego towaru. Sąd Okręgowy miał również na względzie fakt, że dochodzona kwota roszczenia nie była kwestionowana przez pozwaną. Uznał, że podniesienie przez pozwaną zarzutu potrącenia wzajemnych wierzytelności prowadziło do przyjęcia, że pozwana przyznała, iż wierzytelność powódki powstała i była wymagalna.

Dalej Sąd Okręgowy zajął się dopuszczalnością zarzutu potrącenia zgodnie z art. 203<sup>1</sup> §1 k.p.c. Sąd ten uznał, że w realiach niniejszej sprawy nie było możliwe uwzględnienie zarzutu procesowego podniesionego przez pozwaną w ramach niniejszego postępowania, bowiem nie została spełniona pierwsza z przesłanek, która dotyczy tożsamości stosunku prawnego, bowiem roszczenia przedstawione do potrącenia w niniejszym postępowaniu nie pochodzą z tego

samego stosunku prawnego, co roszczenie zgłoszone przez powódkę w pozwie. Nie było też możliwe przyjęcie, że wierzitelność ta jest niesporna.

Odnosząc się do przesłanki uprawdopodobnienia wierzitelności poprzez powołanie się na dokument nie pochodzący od potracającego Sąd Okręgowy uznał, że również ta przesłanka nie została wypełniona w niniejszej sprawie, bowiem zarówno wysokość, jak i zasada odpowiedzialności odszkodowawczej powódki nie została należycie uprawdopodobniona przez pozwaną. Sąd ten uznał, że wymóg uprawdopodobnienia wierzitelności dokumentami należy rozumieć ściśle, w tym znaczeniu, że dla jego spełnienia konieczne jest, aby zarówno sama zasada, jak i wysokość określonej wierzitelności mogły być uprawdopodobnione za pomocą dokumentów (w oparciu o ich treść), bez potrzeby sięgania do innych środków dowodowych, w tym zwłaszcza o charakterze osobowym.

Odnosząc się do czynów piastuna organu powodowej spółki Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 38 k.c., osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Reprezentowanie osoby prawnej przez jej organy w myśl dominującej w polskiej doktrynie teorii organów polega na przypisaniu oświadczeniom członka organu osoby prawnej przymiotu oświadczeń samej osoby prawnej. Tym samym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu (art. 416 k.c.). Nie należy przy tym jednak tracić z pola widzenia faktu, że art. 416 k.c. ma charakter deliktowy. Wobec tego, na przesłanki odpowiedzialności składają się: wyrządzenie szkody przez organ osoby prawnej, działanie organu w ramach swych uprawnień, wina organu, a także normalny związek przyczynowy między czynnościami organu i szkodą. Pozwana uprawdopodobniła fakt, że A. D. (1) dopuszczał się czynów polegających na oferowaniu korzyści finansowych, mających zapewnić nabywanie przez pozwaną towarów od powodowej spółki, w szczególności poprzez zaoferowanie dokumentów pochodzących z postępowania karnego prowadzonego przeciwko piastunowi organu powodowej spółki. Co jednak istotne, w przekonaniu Sądu Okręgowego nie został należycie uprawdopodobniony związek przyczynowy pomiędzy czynnościami organu a szkodą, a także wysokość poniesionej szkody.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. konieczne jest ustalenie, czy zachodzi adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą. W celu jego ustalenia postuluje się przeprowadzenie dwustopniowego testu. Po pierwsze, należy sprawdzić, czy zdarzenie rozważane jako przyczyna szkody jest powiązane ze szkodą związkiem opartym na warunku koniecznym (*conditio sine qua non*). Związek ten wyraża się w tym, że bez danego zdarzenia szkoda w ogóle nie wystąpiłaby. Pozytywny wynik tego testu umożliwia przeprowadzenie kolejnej jego części, to jest zbadania, czy szkoda jest normalnym następstwem określonego zdarzenia. Dane zdarzenie jest natomiast normalnym skutkiem innego zdarzenia, jeśli to ostatnie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia tego pierwszego. Teza o związku przyczynowym pomiędzy szkodą a działaniem A. D. (1) nie zakłada, że normalnym następstwem podjęcia działań mających na celu korupcję jest ich akceptacja przez adresata tych działań i przyjęcie korzyści majątkowej w zamian za nadużycie uprawnień i niedopełnienie obowiązków w zakresie procedowania przy zamówieniach. Choć tego rodzaju bezprawne działania kontrahenta zwiększają prawdopodobieństwo preferencyjnego jego traktowania, trudno zaakceptować wniosek, iż przyjęcie korzyści majątkowej jest w takiej sytuacji typowym, normalnym następstwem jej zaoferowania. W istocie bowiem oznaczałoby to, że noszące znamiona przestępstwa działania pracowników pozwanej R. P. i G. I. stanowią zachowanie „normalne”, typowe, a zatem zwykle występujące w opisanej sytuacji.

Argumentację pozwanej spółki należałoby zdaniem Sądu Okręgowego sprowadzić do przyjęcia, że gdyby prezes zarządu powodowej spółki nie dokonywał czynów o charakterze korupcyjnym, to pozwana nie nabywałaby towarów od powódki, lecz od spółki będącej producentem danego środka, to jest od spółki (...) S.A., i to po cenach takich samych jak znajdowały zastosowanie wobec (...) sp. z o.o. W ocenie tego Sądu, w materiale dowodowym sprawy nie znajdował się żaden dowód, na podstawie którego z wystarczającym prawdopodobieństwem można byłoby uznać, że pozwana spółka mogła nawiązać kontakty handlowe z (...) S.A., skutkujące nabywaniem produktów bez pośrednictwa (...) sp. z o.o. Sąd Okręgowy zauważył, że pozwana na etapie powzięcia przypuszczeń, że w ramach kontaktów handlowych z powódką dochodzi do czynów korupcyjnych, w których udział biorą jej pracownicy, w dalszym ciągu nabywała produkty od powódki. Co więcej, również na etapie, na którym było już pewne, że A. D. (1) przekazuje środki pieniężne pracownikom pozwanej spółki, spółka ta w dalszym ciągu dokonywała zamówień w powódki. Reasumując, okoliczności te doprowadziły Sąd I instancji do przyjęcia, że nie jest możliwe jednoznaczne przyjęcie, że gdyby A. D.

(1) nie popełnił czynów wskazanych w skierowanym przeciwko niemu akcie oskarżenia, to pozwana nie kupowała by towarów od powódki, lecz bezpośrednio od (...) S.A. po cenach oferowanych powódce. Ponadto w pozwie nie zgłoszono żadnych wniosków dowodowych na tą okoliczność; dopiero na posiedzeniu przygotowawczym pozwana wskazała, że świadkowie mieliby być przesłuchani także w celu wykazania, że spółka (...) miała wolę współpracy z pozwaną oraz w celu wykazania, że pozwana uzyskiwałaby ceny co najmniej równe tym, które miała powódka, jak również zaplecza pozwanej umożliwiające niższe koszty transportu.

Odnosząc się zaś do wysokości szkody wskazywanej przez stronę pozwaną Sąd Okręgowy uznał, że również ta okoliczność nie została przez pozwaną należycie uprawdopodobniona. Mając na względzie stanowisko procesowe prezentowane przez stronę pozwaną Sąd ten doszedł do przekonania, że konieczne byłoby uprawdopodobnienie, że w przypadku zawarcia umowy sprzedaży tych samych produktów od (...) S.A., zastosowana cena byłaby tożsama z ceną sprzedaży uzyskiwaną przez powódkę. Tymczasem w materiale dowodowym sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu, który mógłby choćby uprawdopodobnić takie przyjęcie. Ponadto w akcie oskarżenia skierowanym wobec A. D. (1), R. P. i G. I. brak jest wzmianki na ten temat. Wątpliwości budzi już sam sposób wyliczenia szkody opartego na różnicy cen produktu stosowanych przy sprzedaży pomiędzy powódką i pozwaną oraz sprzedaży pomiędzy (...) i powódką, pomniejszonej o koszty transportu poniesione przez powódkę. W rachunku tym nie uwzględniono bowiem w ogóle konieczności poniesienia kosztów transportu przez samą pozwaną w przypadku dokonywania zakupów bezpośrednio od producenta (...).

Mając na uwadze powyżej przedstawione rozważania Sąd Okręgowy uznał, że wiarygodność będąca przedmiotem potrącenia ze strony pozwanej nie została przez nią należycie uprawdopodobniona. To z kolei prowadziło do przyjęcia, że zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną nie mógł zostać uwzględniony.

Zdaniem tego Sądu nie istniały także podstawy do uwzględnienia zarzutów ukierunkowanych na oddalenie powództwa i sprowadzających się do przyjęcia, że dochodzenie należności przez powódkę naruszało zasady współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Zauważył ten Sąd, że brak jest na tym etapie postępowania podstaw do stwierdzenia, że w wyniku przestępstwa doszło do uzyskania korzyści majątkowej przez powódkę kosztem pozwanej (postępowanie karne wobec A. D. (1) jest zawieszona). Ponadto, wprawdzie niesporne jest, że A. D. (1) był prezesem zarządu i większościowym udziałowcem spółki, niemniej w świetle przepisów prawa jest odrębnym wobec spółki podmiotem. Nie można pominąć tego, że zamówione przez pozwaną produkty zostały dostarczone, nie zgłaszano z tego tytułu żadnych reklamacji, a tym samym zasadny jest wniosek, że pozwana skorzystała z nich zgodnie z przeznaczeniem.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że zasady słuszności, uczciwości, sprawiedliwości i lojalności nie sprzeciwiają się uwzględnieniu powództwa. Skoro zobowiązanie powódki, polegające na dostarczeniu towaru będącego przedmiotem zawartej umowy sprzedaży, zostało prawidłowo i w całości wykonane, to należało w konsekwencji uznać, że roszczenie dochodzone pozwem zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się zaś do zgłoszonego roszczenia odsetkowego Sąd Okręgowy przyjął, że również to roszczenie było zasadne – termin zapłaty należności oznaczony w fakturze VAT nr (...) wystawionej na kwotę 146.751,30 zł został określony na dzień 18 marca 2019 roku, zaś termin zapłaty należności oznaczony w fakturze VAT nr (...) wystawionej na kwotę 146.274,06 zł został określony na dzień 19 marca 2019 roku. Wobec tego, odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych należało zasądzić od kwot ujętych we wskazanych wyżej fakturach odpowiednio od 19 marca 2019 roku i od 20 marca 2019 roku. O odsetkach za opóźnienie w transakcjach handlowych orzeczono zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych,

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w punkcie II. orzeczenia, zasądzając na rzecz powódki kwotę 25.469 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Na powyższą kwotę złożyła się: opłata od pozwu w kwocie 14.652 zł, opłata skarbową w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie §2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, które wyniosły 10.800 zł.



Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana (...) spółka akcyjna z siedzibą w P., zarzucając naruszenie:

1. art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną jest niedopuszczalny ponieważ wierzytelność przedstawiona do potrącenia nie dotyczy tego samego stosunku prawnego, w którym mają źródło dochodzone przez powódkę wierzytelności, w sytuacji gdy obie wierzytelności (pasywna i aktywna) mają źródło w tym samym stosunku prawnym, ponieważ udzielenie (...) sp. z o.o. przez (...) zamówień na dostawy antyzbrylaczy i odpieniaczy było skutkiem działania Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o., który uzyskał zlecenia dla (...) sp. z o.o. udzielając korzyści majątkowych pracownikom (...) i są elementem złożonego, wieloelementowego stosunku prawnego, który jednocześnie stanowił źródło szkody w majątku pozwanej i korzyść w majątku powódki, co winno skutkować uznaniem, że wierzytelność dochodzona w niniejszej sprawie przez powódkę i wierzytelność przedstawiona do potrącenia przez (...) wynikają z tego samego stosunku prawnego; a ponadto rozpoznając skuteczność zarzutu potrącenia w kontekście pierwszej przesłanki przewidzianej w art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Sąd uznał, że obie wierzytelności wynikają z różnych stosunków prawnych, a dokonując oceny skuteczności zarzutu potrącenia w kontekście kolejnej przesłanki przewidzianej w art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Sąd doszedł do przeciwnych konkluzji, uznając że szkoda mogła zostać wyrządzona na skutek doprowadzenia pozwanej, poprzez korupcyjne działania prezesa zarządu powódki, do złożenia zamówienia u powódki;

2. art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 243 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną jest niedopuszczalny ponieważ wierzytelność przedstawiona do potrącenia nie została uprawdopodobniona dokumentami niepochozącymi wyłącznie od pozwanej, co było skutkiem oczekiwania Sądu Okręgowego, że pozwana udowodni istnienie swojej wierzytelności na etapie badania dopuszczalności zarzutu potrącenia, w sytuacji gdy sam ustawodawca wymaga od pozwanej na tym etapie jedynie uprawdopodobnienia istnienia tej wierzytelności, a nadto wynikało z nieprawidłowej wykładni normy art. 361 k.c., polegającej na uznaniu, że:

- fakt (przyczyna) wręczenia korzyści majątkowych przez Prezesa Zarządu powódki pracownikom (...) był koniecznym warunkiem wystąpienia kolejnej przyczyny, jaką było podjęcie przez pracowników pozwanej w toku procesu zakupowego czynności preferencyjnych na rzecz powódki, a w konsekwencji wystąpienie skutku, czyli złożenia u powódki zamówienia antyzbrylaczy/odpieniaczy w sytuacji gdy na rynku dostępne były tańsze towary o analogicznych parametrach;

- przesłuchany kilkakrotnie w toku postępowania przygotowawczego przedstawiciel powódki w osobie A. D. (1) przyznał się do wręczenia korzyści majątkowych pracownikom (...) - R. P. oraz G. I. w zamian za preferencyjne traktowanie powódki w procesie zakupowym odpieniaczy i antyzbrylaczy,

- R. P. i G. I. również przyznali się do przyjmowania korzyści majątkowych od A. D. (1),

- zgodnie z przedłożonymi dokumentami wewnętrznymi obowiązującymi u pozwanej G. I. był jedyną osobą w (...) realizującą zakupy antyzbrylaczy/odpieniaczy, a dokonanie zakupu tych produktów od innych niż (...) sp. z o.o. dostawców wymagało uzyskania uprzedniej pozytywnej opinii co do jakości surowca wyrażonej w formie Karty Wymagań Jakościowych (KWJ), której sporządzenia każdorazowo podlegało R. P.,

- z zeznań przesłuchanego w postępowaniu przygotowawczym świadka J. W. wynikało, że przedstawiciele (...) S.A. (producenta antyzbrylaczy dostarczanych przez (...) sp. z o.o.) bezskutecznie próbowali nawiązać współpracę z (...),

- z zeznań przesłuchanych w postępowaniu przygotowawczym świadków (E. G. i J. W.) wynika, że w spornym okresie (...) S.A. (spółka dominująca względem pozwanej) kupowała antyzbrylacze bezpośrednio od (...) S.A., bez udziału jakichkolwiek pośredników,

- fakt złożenia korzystniejszej oferty niż (...) sp. z o.o. przez (...) S.A. w 2019r. stwarza prawdopodobieństwo uzyskania przez (...) korzystniejszej oferty także w poprzednich latach, ponieważ trudno uznać, że producent antyzbrylaczy i

odpieniaczy, który ostatecznie złożył pozwanej ofertę korzystniejszą niż pośrednik (...) sp. z o.o.) nie złożyłby takiej samej oferty w okresie wcześniejszym,

- w protokołach oględzin dokumentów zabezpieczonych w siedzibie (...) sp. z o.o. sporządzonych w trakcie wykonywania czynności procesowych przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego szczegółowo opisano (1) ceny, po których (...) sp. z o.o. dokonywała zakupy antyzbrylaczy i odpieniaczy w (...) S.A., (2) ceny sprzedaży tych produktów przez (...) sp. z o.o. do (...) oraz (3) wysokość kosztów transportu produktów do siedziby (...), z których to dokumentów wynika, że szkoda poniesiona przez (...) w wyniku działań (...) sp. z o.o. wynosi nie mniej niż 10.594.740,66 PLN;

- nie jest normalnym następstwem zaferowania korzyści majątkowej jej przyjęcie w zamian za przekroczenie uprawnień, a tym samym wątpliwym jest, aby normalnym następstwem zaproponowania „łapówki” było jej przyjęcie i podjęcie niekorzystnych dla pracodawcy czynności lub zaniechanie czynności dla niego korzystnych, w sytuacji gdy normalny związek przyczynowy polega na tym, że pewne następstwa działania albo zaniechania są adekwatne dla takiego zachowania bez względu na to, że inne następstwa mogą zdarzać się częściej, a nietypowość czy sporadyczność następstw nie przekreśla adekwatności związku przyczynowego, normalność następstw nie jest bowiem pochodną ich typowości, lecz kwestią zdatności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków;

3. art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów zgłoszonych przez pozwaną w odpowiedzi na pozew, w szczególności osobowych środków dowodowych, dokumentów znajdujących się w posiadaniu innych podmiotów oraz dowodu z opinii biegłego, na skutek błędnego uznania, że (1) wierzytelność przedstawiona do potrącenia przez pozwaną nie wynika z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powódkę lub (2) że pozwana nie uprawdopodobniła wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami nie pochodzącymi od pozwanej;

4. art. 5 k.c. poprzez uznanie, że:

- na przeszkodzie do uznania powyższego zarzutu stoi fakt nieprzypisania na dzień orzekania A. D. (1) odpowiedzialności odszkodowawczej w postępowaniu karnym z uwagi na zawieszenie tego postępowania, w sytuacji gdy zgodnie z zasadą suwerenności orzeczniczej Sąd winien powyższą przesłankę ustalić w ramach własnych kompetencji, a jeżeli Sąd uważa, że dopiero przesądzenie powyższej okoliczności przez sąd karny umożliwiłby prawidłową ocenę zarzutu sprzeczności roszczenia z zasadami współżycia społecznego, to powinien zawiesić niniejszej postępowanie do czasu zakończenia sprawy karnej;

- brak możliwości uwzględnienia zarzutu opartego o normę art. 5 k.c. wynika z tego, że A. D. (1) jest podmiotem odrębnym od (...) sp. z o.o., co w oczywisty sposób pozostawało w sprzeczności a normą art. 416 k.c., a nadto powyższy pogląd został zaprezentowany przez Sąd Okręgowy przy ocenie zarzutu opartego o treść art. 5 k.c., pomimo tego, że wcześniej w niniejszej sprawie Sąd uznał, że szkoda pozwanej mogła zostać wyrządzona wskutek działania A. D. (1) jako organu powodowej spółki.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie - w razie uznania, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy - o uchylenie tego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a w obu przypadkach o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje**

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji strony pozwanej zacząć należy od tego, że postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Naruszenia przepisów postępowania skutkujących nieważnością Sąd Apelacyjny, działając w tym zakresie (w braku takich zarzutów apelacyjnych) wyłącznie z urzędu, nie dostrzegł. Zasadniczo bezzasadne okazały się także zarzuty naruszenia pozostałych – wskazanych w apelacji – przepisów prawa procesowego. W konsekwencji należało uznać, że Sąd Okręgowy w zakresie koniecznym dla rozpoznania sprawy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, co zwalnia go z obowiązku ich powielania (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.).

Zasadniczo prawidłowo Sąd Okręgowy dokonał także oceny sprawy na gruncie przepisów prawa materialnego. Jako taka również zostaje ona podzielona oraz przyjęta przez Sąd Apelacyjny za własną, co rodzi analogiczny skutek, jak w przypadku ustaleń faktycznych (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.).

Z tych względów motywy uzasadnienia Sądu Okręgowego zostaną przywołane poniżej jedynie w zakresie niezbędnym do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Z przewidzianego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność odrębnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu w niej podniesionego, zwłaszcza w sytuacji, w której nie mają one istotnego znaczenia dla kierunku orzekania (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20, i powołane tam orzecznictwo). Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie przepis § 2 art. 327<sup>1</sup> k.p.c., według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jest to szczególnie istotne w sprawach jak przedmiotowa, w których znaczna część argumentów Sądu I instancji i przeciwstawionych im zarzutów apelacji dotyczy zagadnień, które z uwagi na pierwszoplanowy charakter innych czynników, nie stanowiły istotnego elementu kształtującego wydany przez Sąd II instancji wyrok.

Sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, gdy nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98).

Nie można też pomijać faktu, że niniejsza sprawa jest kolejną pomiędzy tymi samymi stronami, z roszczeniem powódki o zapłatę ceny za taki sam towar sprzedany pozwanej, zaś pozwana podnosi zarzut potrącenia oparty na takich samych przesłankach, jak w innych sprawach. Przywołać tutaj należy w szczególności sprawę I AGa 79/22, w której tutejszy Sąd wydał prawomocny wyrok w dniu 20 kwietnia 2023 roku. Aktualne pozostają oceny dokonane w uzasadnieniu tego wyroku, toteż pozostaje je w znacznym stopniu przywołać ponownie, z rozwinięciem jedynie w zakresie zarzutów, które zostały powołane obok już powoływanych w innych sprawach pomiędzy stronami niniejszej sprawy, choćby w sprawach tutejszego Sądu o sygnaturach: I AGa 89/22, I AGa 110/22, I AGa 145/22, I AGa 173/22, czy I AGa 181/22.

W niniejszej sprawie oczywistym jest, że powódka sprzedała pozwanej towary objęte dochodzonym roszczeniem, a wysokość wierzytelności powódki z tego tytułu nie była kwestionowana. Istota sporu sprowadzała się zatem do oceny dopuszczalności i w dalszej kolejności, tylko w razie przyjęcia dopuszczalności, zasadności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia. W tym zaś zakresie pierwszoplanową stała się weryfikacja konkluzji Sądu Okręgowego, wskazującej, w oparciu o normę art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c., na brak podstaw do poddania tego zarzutu merytorycznej ocenie.

Powołany przepis (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie) wprowadził trzy alternatywne przesłanki (warunki) dopuszczalności zarzutu potrącenia: 1) wynikanie wierzytelności z tego samego stosunku prawnego, 2) niespornaść wierzytelności pozwanej przedstawionej do potrącenia, 3) uprawdopodobnienie wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego.

Poza sporem pozostawało, że przedstawiona przez pozwaną do potrącenia wierzytelność ma charakter sporny, a zatem co do zasady dezaktualizowała się możliwość powołania się przez skarżącą na drugą z opisanych wyżej przesłanek. Treść apelacji wskazuje, że pozwana doskonale ów stan rzeczy rozumiała.

Wbrew jednak apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że objęta zarzutem potrącenia wierzytelność nie pochodzi z tego samego stosunku prawnego, z którego powódka wywodziła roszczenia zgłoszone w obu sprawach połączonych do wspólnego rozpoznania.

Źródłem zobowiązania, z którego powódka wywodzi swoje wierzytelności była umowa sprzedaży, na podstawie której powódka domagała się zapłaty ceny (art. 535 § 1 k.c.). Z kolei pozwana przedstawiła do potrącenia wierzytelności wynikające z czynu niedozwolonego, którego miałyby się dopuścić powódka i w wyniku którego miałyby wystąpić szkoda polegająca na nieuzasadnionej zapłacie różnicy pomiędzy kosztem zakupu przez powódkę substancji antyzbrylających/odpieniaczy od (...) S.A., a kwotą za jaką pozwana nabywała powyższe surowce od powódki na skutek działań korupcyjnych podejmowanych w jej imieniu i na jej rzecz.

Już choćby wskazanie powyższej dystynkcji co do reżimów odpowiedzialności powoływanych przy wzajemnych wierzytelnościach wskazuje, że wierzytelność objęta zarzutem potrącenia, przedstawionym w sprawie przez pozwaną, nie jest wierzytelnością z jednego, i tego samego, stosunku prawnego. Umowa i czyn niedozwolony stanowią rodzajowo odmienne zdarzenia prawne, o czym przekonuje już sama systematyka kodeksu cywilnego, a przede wszystkim całkowicie odmienne konstrukcje odpowiedzialności z obu tych tytułów, co obejmuje między innymi kwestie winy, rozkładu ciężaru dowodzenia, przesłanek odpowiedzialności, jej zakresu, a także szeregu innych zagadnień. Nawet w sytuacji, w której - jak argumentuje pozwana - czyn niedozwolony, z którego ma wynikać roszczenie, pozostawał w funkcjonalnym związku z umową, to wobec jasnego, jednoznacznego, brzmienia art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c., wykluczona jest możliwość zarzutu potrącenia obejmującego wierzytelności z nich wynikających. Sytuacja ta wyglądałaby odmiennie, gdyby pozwana dochodziła przeciwko powódcie wierzytelności z tytułu nienależytego wykonania umowy, natomiast takiego roszczenia pozwana nie sformułowała.

Nawet gdyby zakładać przyjęcie (ad casu), tak jak wskazuje pozwana ale przeciwne do dominujących wypowiedzi doktryny, że w rozumieniu art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c. ten sam stosunek prawny może obejmować – wedle przykładów podanych w uzasadnieniu apelacji – umowę pożyczki oraz akcesoryjną w stosunku do niej umowę poręczenia albo stosunek prawny zawierający w sobie elementy przedmiotowo istotne kilku umów (np. usługa hotelarska i przechowanie), to jednak z pewnością nie istnieje w prawie polskim „złożony wieloelementowy stosunek prawny”, łączący w sobie umowę i czyn niedozwolony. Ustawa wprowadza wymóg pochodzenia obu wierzytelności z tego samego stosunku prawnego, nie zaś z tych samych relacji gospodarczych. W takiej sytuacji wypaczony zostałby sens wprowadzenia do polskiego porządku prawnego art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c., którym niewątpliwie jest ograniczenie badania przez sąd wierzytelności przedstawianej do potrącenia jedynie do wierzytelności pochodzącej z tego samego stosunku prawnego, co w możliwie dużym stopniu ma zawęzić podstawę faktyczną i prawną sporu, a w konsekwencji wyeliminować konieczności badania przez sąd innych relacji prawnych, aniżeli te będące podstawą powództwa. Osiągnięciu zakładanego przez ustawodawcę celu sprzeciwiałoby się badanie w ramach jednego procesu wierzytelności lokujących się w zupełnie odrębnych reżimach odpowiedzialności, pomijając już dowodowy aspekt sposobu procedowania w sprawie.

Niesłusznie przy tym pozwana przywołuje dla wsparcia swoich racji wyrok SN z dnia 20.02.2020 r. sygn. akt IV CSK 546/18, gdyż sprawa będąca kanwą tego rozstrzygnięcia zawisła przed wejściem w życie analizowanego przepisu, a co istotniejsze - przedmiotem sporu była kwestia przypisania odpowiedzialności deliktowej osobie prawnej na podstawie

art. 416 k.c. za działania jej organu. A więc „kryterium tożsamości zdarzenia szkodzącego”, a nie wynikania szkody z tego samego stosunku prawnego.

Trzeba przyznać, że trafnie skarżąca wskazuje, że sam kodeks posługuje się analizowanym pojęciem „tego samego stosunku prawnego” w art. 403 k.p.c., co może przemawiać za tym, że termin ten, wyrażony w różnych przepisach, powinien być rozumiany w taki sam sposób. O tożsamości stosunku prawnego w rozumieniu powołanego przepisu można mówić w sytuacji gdy wyrok zapadł w sprawie tożsamej zarówno od strony podmiotowej, jak i przedmiotowej, czyli dotyczy tych samych osób (z wyjątkiem sytuacji tzw. prawomocności rozszerzonej) oraz tych samych praw i obowiązków pomiędzy tymi osobami, czyli wówczas, gdy przedmiotem rozstrzygnięcia są te same prawa i obowiązki dotyczące tych samych podmiotów, wynikające z określonych norm prawnych, które pomiędzy nimi były przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu, którego dotyczy skarga. Sama zbieżność stanów faktycznych i prawnych nie oznacza tożsamości stosunku prawnego.

Przenosząc to na grunt art. 203<sup>1</sup> k.p.c. należy uznać, że wierzytelność pozwanej z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powódkę, która może być podstawą zarzutu potrącenia, to wierzytelność, której źródłem jest dokładnie ten sam stosunek prawny, tj. ta sama umowa, to samo zdarzenie wywołujące szkodę. Z uwagi natomiast na fakt, iż do potrącenia nadają się jedynie świadczenia jednorodnjawowe (art. 498 k.c.), co do zasady przepis ten nie znajdzie zastosowania do tych sytuacji, w których źródłem zobowiązania jest łącząca strony umowa wzajemna. W takim przypadku można uznać, że potrącenie kolidowałoby z istotą nawiązanego stosunku zobowiązaniowego (zob. Piaskowska Olga Maria (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany za LEX/el. 2023).

Skoro czyny kwalifikowane przez prawo karne jako łapownictwo, których mieli dopuścić się pracownicy pozwanej i reprezentant powódki, zostały przez pozwaną opisane treścią art. 416 k.c., to tym samym nie mogą być uznane za wynikające z umów sprzedaży z 2018 r.. Teza, że zakres znaczeniowy normy art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c., obejmuje tego rodzaju zależność pozostaje w oczywistej sprzeczności do zasady clara non sunt interpretanda. Jak wyżej wskazano, po to właśnie wprowadzono takie kryterium w powołanym przepisie, aby proces dotyczył jednego stosunku prawnego a nie stosunków podobnych. Pozwana pomija przy tym, że to właśnie dokładnie wynika z powołanego w uzasadnieniu apelacji dźwięku sejmowego.

Dostrzec w tym aspekcie końcowo należy, co umknęło pozwanej, że zdarzenia szkodowe, na które się powołuje (łapówki wręczone przez A. D. (1) pracownikom pozwanej) miały miejsce w czasie, gdy nie zawarto jeszcze umów sprzedaży, w oparciu o które powódka dochodziła roszczeń w niniejszej sprawie. Tego rodzaju brak jakiegokolwiek powiązania czasowego czyni tym bardziej niemożliwym konstruowanie tezy o istnieniu związku funkcjonalnego, który podlegać mógłby pozytywnej weryfikacji na płaszczyźnie normy art. art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c.

Należy podzielić, wbrew kwestionowaniu w apelacji, również stanowisko Sądu Okręgowego, że zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną jest niedopuszczalny, ponieważ wierzytelność przedstawiona do potrącenia nie została uprawdopodobniona dokumentami nie pochodzącymi wyłącznie do pozwanej.

Przyjmuje się, że istota uprawdopodobnienia sprowadza się do przekonania sądu o przynajmniej możliwości zaistnienia faktów, na które powołuje się strona. Formuluje się postulat, by uznawać określone zdarzenie za wiarygodne, jeśli więcej przemawia za tym, niż za tezą przeciwną. Według tego poglądu fakt będzie uprawdopodobniony wówczas, gdy uzasadnione jest przekonanie o jego zaistnieniu, mimo nie w pełni usuniętych wątpliwości, a swoistym miernikiem może być zaś porównanie wiarygodności (w świetle przedstawionego materiału procesowego) zgłoszonych twierdzeń z ich negacją. Ocena faktu jako uprawdopodobniony należy do sądu (jest elementem kompetencji jurysdykcyjnej). Opierać się ona powinna (podobnie jak w przypadku oceny dowodów dokonywanej na podstawie art. 233 k.p.c.) na wzorcach logiki i zasady doświadczenia życiowego. Uwzględniać powinna też całokształt okoliczności znanych sądowi w sprawie (ocena nie powinna zatem ograniczać się wyłącznie do twierdzeń i środków powołanych dla uprawdopodobnienia przy konkretnym wniosku). Wynikiem oceny powinno być przesądzenie o istnieniu podstawy faktycznej wniosku lub jej braku (por. K. Górski [w:] T. Szanciło [red.],

KPC, Komentarz - komentarz do art. 243 oraz przywoływane tam stanowiska doktrynalne oraz orzecznictwo, m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 9 stycznia 2012 r., II UZ 46/11; z 18 kwietnia 2019 r., II CZ 7/19, z 9 października 1996 r., II CKN 23/96, orzeczenie SN z 9 września 1961 roku, sygn. akt 4 CZ 54/61, OSNC 1963 Nr 6, poz. 114; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2009 roku, sygn. akt II CNP 58/09).

Uprawdopodobnienie nie może zaś (co do zasady) polegać wyłącznie na powołaniu twierdzeń o faktach, gdyż konieczne jest też przedstawienie na ich potwierdzenie takich materiałów, które (nawet jeśli nie spełniają formalnych cech wymaganych od środków dowodowych zgodnie z przepisami o postępowaniu dowodowym) pozwolą sądowi na weryfikację twierdzeń strony (por. art. 243 k.p.c.). Wynikiem tej weryfikacji powinno być zatem uznanie, że (mimo nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego), można przyjąć wysokie prawdopodobieństwo prawdziwości twierdzeń strony mających uzasadnić wnioski. W związku z treścią art. 243 k.p.c., wymaga się zatem, by podmiot obciążony obowiązkiem uprawdopodobnienia powołał dowody, w tym tzw. dowody niedające pewności, jak i inne środki, nieuznawane przez kodeks postępowania cywilnego za dowody (np. pisemne oświadczenia, surogaty dokumentów, tzw. opinie prywatne) - tak w wyroku z dnia 23 marca 2022 r., Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sygn. akt I ACa 835/11. W myśl powyższych kryteriów nie można przyjąć, że pozwana przedstawiła dowody w postaci dokumentów wystarczających pozytywnie zweryfikować jej twierdzenie o istnieniu wierzytelności, którą przedstawiła do potrącenia.

Nie ulega wątpliwości, że przesłanka uprawdopodobnienia mogła być uznana za spełnioną tylko wówczas, gdyby pozwana objęła nim, posługując się dokumentami pochodzącymi nie tylko od niej, wszystkie prawotwórcze przesłanki roszczenia z art. 416 k.c. tj. zawinione zachowanie sprawcze powódki, szkodę oraz związek przyczynowy między tym zachowaniem a szkodą.

Właśnie w zakresie szkody i związku przyczynowego, pomiędzy powoływany, jako bezprawne, zachowaniem ówczesnego piastuna organu powodowej spółki a hipotetyczną szkodą, nie można przyjąć, że powołane przez pozwaną dokumenty zawierają uprawdopodobnienie spełniające warunek dopuszczalności zarzutu potrącenia.

Jasne jest, że osobie prawnej należy przypisać wszelkie zachowania, które zostały podjęte przez członka jej organu w związku z realizacją zadań tego organu. Zadaniem wskazanego przez pozwaną, jako głównego sprawcę rzekomej szkody pozwanej, ówczesnego prezesa zarządu powódki, było dokonywanie czynności zmierzających do osiągnięcia jak najlepszego wyniku finansowego. Wręczanie łapówek pracownikom pozwanej przez A. D. (1), zakładając istnienie takich faktów, obliczone było niewątpliwie na uzyskanie określonych korzyści majątkowych przez powódkę i to ona miała być bezpośrednim beneficjentem tego procederu. Tego rodzaju czyny piastuna organu osoby prawnej co do zasady stanowią mogą zdarzenie sprawcze, kształtujące odpowiedzialność odszkodowawczą tej osoby.

Należy jednak powtórzyć, że powódka nie uprawdopodobniła w sposób wymagany normą art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c., dwóch pozostałych przesłanek roszczenia przedstawionego do potrącenia. U podstaw zdefiniowania szkody przez pozwaną legło założenie, że gdyby nie doszło do przekupstwa jej pracowników przez ówczesnego prezesa powódki, to nie oferta powódki zostałaby przyjęta, lecz oferta (...) S.A., dotycząca tych samych produktów, lecz tańszych o „marżę” pośrednika, czyli wprost miała by to być wartość towarów zbywanych powódce przez (...). Świadczy o tym wprost sposób wyliczenia rzekomej szkody. Dalej pozwana zdaje się przekonywać, że gdyby z łańcucha zdarzeń, które pozwana uznaje za przynoszące jej szkodę, wyeliminowano istnienie przekupstwa, którego miał dopuścić się A. D. (3), to pozwana, również hipotetycznie funkcjonowałaby w rzeczywistości, w której nabywałaby substancje chemiczne od (...) S.A., po cenach, w jakich środki te nabywałaby od tego podmiotu powódka.

Przedstawione przez pozwaną dokumenty nie uprawdopodobniają takiej tezy. Przede wszystkim z dokumentów dotyczących cech użytkowych różnych producentów parafin czy antyzbrylaczy nie wynika, aby wśród nich znalazły się produkty (...) i (...) sygnowane przez (...) (na płycie CD – raporty z października i grudnia z 2014 r. badań wykonany przez Instytut (...) (P. i G.). Chociaż w tym ostatnim badano również preparaty firmy (...) noszące podobne nazwy (str. 54 - (...), 1,2, 5, 6,10, czy (...), G. nr 1 - 5). Dokumenty te nie zawierały analizy ekonomicznego aspektu związanego z nabywaniem takich substancji, tj. różnicy w ich cenach.

Już tylko powyższe zestawienie obrazuje, że bez względu na to, czy pracownicy pozwanej przyjęliby łąpówkę czy nie, oferowane byłyby produkty o takich nazwach sprzedawane przez powódkę a nie przez spółkę (...).

Wnioski dowodowe z dokumentów powołanych przez pozwaną nie zmierzały do wykazania, że brak zdarzeń w postaci zachowań korupcyjnych wobec pracowników pozwanej nie powodowałyby eliminacji z rynku komponentów chemicznych oferowanych przez powódkę. W czasie objętym sporem preparaty (...) i (...) pozwana mogła nabyć jedynie od powódki. Świadczą o tym wskazane wyżej opinie instytutów badawczych oceniających produktu obecne na rynku w 2014 r., a strony nie zaproponowały dowodów na przeciwną tezę.

Dodać należy, że pozwana otrzymała 12 grudnia 2018 r., czyli już po zakończeniu współpracy między (...) S.A. a powódką, od spółki (...) ofertę m.in. na produkt G. - za 4.700 zł netto za tonę i (...) – za 5.200 zł netto, zaś spółka ta w dniu 27 i 28 grudnia 2018 r. sprzedała powódce produkt G. za 3.850 zł netto, a (...) za 4.400 zł netto za tonę. Taka okoliczność wynika z treści dokumentów mających uprawdopodobniać roszczenia pozwanej, a jednak roszczenia tego nie uprawdopodobniała.

Oczywiście prawdą jest, że w dniu 12 grudnia 2018 r. pozwana otrzymała od spółki (...) ofertę sprzedaży preparatów G. (...) po 4.700 zł netto i (...) po 5.200 zł netto, jednak ceny te miały obowiązywać między pozwaną i (...) od lutego do marca 2019 r., a więc po okresie zakończenia współpracy powódki i spółki (...).

Poza zakresem treści powyższych dokumentów pozostają tezy związane z przyczyną takiej sytuacji, czy z twierdzeniem o możliwości uzyskania w relacjach między pozwaną a (...) S.A. cen na poziomie cen między tą spółką a powódką. Zaproponowane dowody nie zmierzały również do wyjaśnienia, co było przyczyną relacji powódki ze spółką (...), na skutek której spółka ta produkowała środki chemiczne odpowiadające wymaganiom pozwanej, czy wręcz jej dedykowane, nadając im nazwy wskazane przez powódkę i akceptując ich wyłączną sprzedaż pozwanej. Już tylko zasady doświadczenia życiowego wskazują, że nie mogła taka sytuacja pozostawać w jakimkolwiek normalnym związku przyczynowym z faktem wręczania łąpówek pracownikom pozwanej - ta okoliczność leży poza zakresem dokumentów przedłożonych przez strony.

Jeżeli natomiast z łańcucha szeregu faktów mających prowadzić do szkody, którą miała doznać pozwana, wyeliminować w spornym okresie oferty powódki (przy hipotetycznym założeniu że marża powódki byłaby elementem czyniącym cenę chemikaliów nieatrakcyjną rynkowo, co też nie zostało wykazane i nie wynikało to z dokumentów złożonych przez strony), to wnioski dowodowe nawet nie zmierzały do wykazania, że spośród szeregu ofert innych podmiotów oferta spółki (...) (i to nawet przy założeniu, iż preparaty (...) i (...) byłyby jej elementem) byłaby wybrana przez pozwaną, jako spełniająca najkorzystniejsze kryterium – cenowe. Być może wybór dotyczyłby produktów innych firm, o pożądanym cechach użytkowych, lecz o niższej cenie, czego w niniejszej sprawie nawet nie dowodzono, więc i nie uprawdopodobniono.

Co do powołanych przez skarżącego protokołów oględzin sporządzonych przez starszego inspektora delegatury CBA w S. M. Ł., na potrzeby sprawy III K. 405/19, nie można przyjąć, że dokumenty te są przydatne dla weryfikacji zdefiniowanej przez pozwaną szkody, a właściwie nawet strona pozwana nie na okoliczność wysokości szkody dokumenty te powołała. Nie zgłosiła też jakichkolwiek zarzutów wadliwych ustaleń faktycznych, związanych z treścią przedstawionych dokumentów. Zarzuty zaś pominięcia dowodów z zeznań świadków, czy przesłuchania stron, a także dowodu z opinii biegłego nie mają znaczenia dla oceny uprawdopodobnienia wiarygodności objętej zarzutem potrącenia dokumentami.

Pozostając jeszcze przy kwestii związku przyczynowego pomiędzy podnoszoną bezprawnością przypisywaną powódce, a szkodą, należy wskazać, że z materiału procesowego sprawy w żaden sposób nie wynika istnienie związku przyczynowego między wręczaniem łąpówek przez A. D. (1) a szkodą opisaną zarzutem potrącenia, a więc, że gdyby nie tego rodzaju działania, w okresie, który obejmuje dochodzone przez powódkę roszczenia, pozwana miałaby realną możliwość nabycia tych samych towarów bezpośrednio od (...) S.A. Opisana przez Sąd Okręgowy sekwencja zdarzeń w tym zakresie ma jednoznaczną wymowę i sprowadza się do tego, że pomimo próby nawiązania

bezpośrednich relacji handlowych z producentem było to możliwe dopiero od początku lutego 2019 r. Wywody apelacji skupiają się w tym zakresie na kwestiach drugorzędnych, częściowo mających charakter bądź spekulatywny (formułowanie wniosków dotyczących możliwości nawiązania bezpośredniej współpracy nie mających umocowania we wnioskowanych dowodach), bądź też w ogóle nie dotyczących istoty sprawy (kwestia możliwości zakupów u innych producentów, w sytuacji gdy szkoda definiowana jest przez pryzmat zakupów bezpośrednio w spółce (...)).

Już tylko na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że brak bezpośredniej współpracy z ze spółką (...), a z tym wiąże pozwana swoją szkodę, zaistniał zasadniczo z uwagi na postawę pracowników pozwanej, którzy motywowani chęcią uzyskania osobistych korzyści majątkowych czynili wszystko, aby współpraca ta odbywała się za pośrednictwem powódki. Zagadnienie to, którego pogłębiona ocena w realiach niniejszej sprawy była zbędna, niewątpliwie musiałoby mieć istotne znaczenie dla oceny przedmiotowego zarzutu potrącenia w warstwie merytorycznej (a nie wyłącznie formalnej), do czego jednak w niniejszej sprawie nie mogło dojść.

Prostą konsekwencją braku zasadności zarzutów dotyczących naruszenia art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w związku z wskazanymi w tych zarzutach przepisami, było stwierdzenie zbędności prowadzenia postępowania dowodowego co do istnienia wierzytelności, którą pozwana przedstawiła do potrącenia.

Sąd odwoławczy stoi także na stanowisku, że brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przepisu art. 5 k.c. Zgodnie z jego treścią nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym.

Wszelstronna analiza okoliczności niniejszej sprawy doprowadziła do wniosku, że nie ma podstaw faktycznych, ani prawnych, aby oddalić wywiedzione powództwo, dotyczące jednak świadczenia wzajemnego z tytułu wykonania zawartej pomiędzy stronami umowy, powołując się na bliżej nieokreślone przez pozwaną zasady współzycia społecznego. Bezsporne w sprawie było to, że pozwana złożyła zamówienie u powódki, towar został dostarczony, a pozwana za niego nie zapłaciła. Co więcej pozwana zdecydowała się na złożenie zamówienia u powódki gdy mogła mieć przeświadczenie o podejmowanych przez prezesa powódki oraz pracowników pozwanej działaniach korupcyjnych, a także dysponowała wiedzą o obowiązujących na rynku cenach. Sam fakt, że prezes powodowej spółki prawdopodobnie wręczał łapówki pracownikom pozwanej spółki nie uzasadnia odmowy zapłaty ceny za dostarczony, niewadliwy, towar.

Art. 5 k.c. odnosi się do sytuacji wyjątkowych, a więc takich, w których korzystanie z prawa podmiotowego jest sprzeczne z podstawowymi zasadami społecznymi i ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób schematyczny. Argumentacja pozwanej w tym zakresie, wskazująca na sprzeczność dochodzonego roszczenia z przewidzianymi w art. 5 k.c. klauzulami nadużycia prawa podmiotowego, pozostaje poza zakresem znaczeniowym tego przepisu. Istotą jego stosowania jest wyłącznie weryfikacja skutków wykonania wyroku uwzględniającego powództwo, do czego niezbędne jest uprzednie ustalenie, że prawotwórcze przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej zaistniały. Innymi słowy, badaniu w tym zakresie podlegają wyłącznie okoliczności dotyczące konsekwencji wykonania takiego wyroku, a nie te, które dotyczą materialnoprawnych przesłanek dochodzonego roszczenia. Tymczasem jakichkolwiek istotnych faktów, które mogłyby podlegać ocenie na tak zdefiniowanej podstawie prawnej, pozwana nie przedstawiła. Podobnie nie wskazała ona, jaką konkretną zasadę współzycia społecznego wyrok uwzględniający powództwo będzie naruszał. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana nie przedstawiła zatem żadnych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie, że wykonanie zapadłego w niniejszej sprawie orzeczenia w jakikolwiek sposób będzie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Właściwym środkiem obrony przed oczywiście zasadnym roszczeniem powódki było podniesienie skutecznego zarzutu potrącenia, a nieskuteczność czynności procesowych pozwanej w



tym aspekcie nie może być oczywiście zniwelowana odwołaniem się do zarzutu nadużycia przez powódkę prawa podmiotowego.

Z tych wszystkich przyczyn konieczne było rozstrzygnięcie jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

W pkt II wyroku Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, przyjmując za podstawę zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.). Pozwana jako przegrywająca postępowanie apelacyjne w całości winna zwrócić powódce poniesione koszty tego postępowania. Na koszty te złożyło się 8 100 zł wynagrodzenia pełnomocnika powódki, ustalonego na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (75% z 10 800 zł). O odsetkach od zasądzonych kosztów orzeczono na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Leon Miroszewski